

P. Knauer, DER GLAUBE KOMMT VOM HÖREN. ÖKUMENISCHE FUNDAMENTALTHEOLOGIE, Graz—Wien—Köln 1978, ss. 336.

Aktualne badania teologiczno-fundamentalne charakteryzuje specyficzny pluralizm ujęć całościowych. Na przykład Niemcy mają swoją teologię „transcendentalną” (H. Fries), „hermeneutyczną” (E. Biser), „polityczną” (J. B. Metz) itd. Te różne projekty uprawiania teologii fundamentalnej zostały ostatnio uzupełnione „ekumenicznym” ujęciem P. Knauera. Znaczeniowo atrybut „ekumeniczny” staje się w tym ujęciu synonimem atrybutów: „katolicki”, „powszechny” (wspólny). Autor wychodzi z założenia, że fundamentalna jedność chrześcijan już istnieje: wszystkich ochrzczonych łączy „prawdziwa więź w Duchu Świętym” (*Lumen gentium* 15). W imię tej jedności należy więc podejmować wysiłki zmierzające do stopniowego usuwania różnic, często tylko pozorych, oraz do wzajemnego poznawania się w szczerym dialogu (*Unitatis redintegratio* 4, 9).

Wiadomo, że w latach siedemdziesiątych nastąpił swoisty renesans protestanckiej teologii fundamentalnej (G. Ebeling, W. Joest, i in.). Projekt P. Knauera otwiera się zarówno w stronę katolickiej, jak również w stronę protestanckiej myśli teologiczno-fundamentalnej. Stanowi on coś w rodzaju próby odegrania roli „tłumacza” ułatwiającego porozumienie się różnym językom teologicznym. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że jednym z głównych zadań, jakie autor powierzył swoim refleksjom, jest rewizja tradycyjnych, często klasycznych pojęć, definicji i zasad teologicznych. Zaproponowane nowe interpretacje mają otwierać perspektywy postępowego zbliżania się poróżnionych stanowisk.

Dzieło teologa z Frankfurtu nad Menem, jezuita, jest owocem długoletniej pracy naukowo-dydaktycznej (wykłady, seminaria itd.). Można by je zaliczyć do aktualnej dziś na zachodzie serii teologicznych „kursów podstawowych” (por. K. Rahner, *Grundkurs des Glaubens*, Freiburg/Br. 1976). W tego rodzaju formalnym uwarunkowaniu funkcjonalności omawianego dzieła spotyka się postulat swoistej integralności przedstawień z koniecznością upraszczających uogólnień.

Trzeba przyznać, że dzieło to, jako pomoc dydaktyczna i podręcznik teologii fundamentalnej, zostało bardzo starannie opracowane. Każde przedstawione zagadnienie kończy się streszczającym zestawem pytań. Do przejrystości wyjaśnień przyczyniają się liczne ujęcia graficzne poruszanych problemów. Całość omówionych zagadnień zestawiona została jeszcze raz na samym końcu dzieła w 60 тезach.

Samo dzieło składa się z trzech zasadniczych części. Część pierwsza omawia treść (posłannictwo) chrześcijańskiego objawienia. Druga część zajmuje się strukturami kontynuacji historycznego przekazu tej treści. Trzecia, ostatnia część, porusza problem przyjęcia (wiara) i odrzucenia (niewiara) chrześcijańskiego posłannictwa.

Pierwsza część rozpoczyna się specyficzną analizą problemu „stworzoneości” ludzkiego świata. Egzystencję tego świata cechuje alternatywa: albo stworzony, albo niewytłumaczalny. Problem „stworzoneości” świata prowadzi, z natury rzeczy, do problemu Stwórcy (Boga). Możliwość nawiązania komunikatywnej łączności z Bogiem kryje się w „relacyjności” Jego wspólnotowego życia. Pojęcie „Słowo Boże” kryje tajemnicę osobowego darowania się Boga ludziom („Słowo Boże” jest zdarzeniem historycznej wspólnoty życia Boga - z - ludźmi). Problem „Bożego Słowa” wymaga więc równoczesnego uwzględnienia fundamentalnych tajemnic: Trójcy św., Inkarnacji, Kościoła. Ludzie stworzeni w Chrystusie, tzn. złączeni Duchem z Ojcem i Synem, tworzą Kościół. Życie w tej Bosko-ludzkiej jedności nazywa się wiarą. Łaska wiary (Duch św.: *gratia increata*)

jest jedyną możliwością poznania i trwania we wspólnocie życia z Bogiem. Odkrycie historycznej obecności „Bożego Słowa” jest więc sprawą wiary (*sola fides*). Udział ludzkiej wolności w akcie wiary nie jest dowolnym opowiedzeniem się za jednym z wielu możliwych rozwiązań. Tego rodzaju dowolność odkrywalna jest raczej w akcie niewiary.

W drugiej części, omawiającej problem historycznego przekazu „Bożego Słowa”, autor, sobie właściwą metodą integracji i syntetyzowania, poruszył takie klasyczne dla teologii fundamentalnej zagadnienia, jak: chrześcijańskie świadectwo, sakramentalność tego świadectwa, możliwość nawiązania kontaktu z „Bożym Słowem”, Pismo św., (natchnienie, nieomylność, kanoniczność), Tradycja, Urząd Nauczycielski (kompetencje i ograniczenia) itd.

Trzecia część zawiera swoistą analizę decyzji wiary (niewiary). Wiara uwarunkowana jest zarówno rzeczywistością „Bożego Słowa”, jak i specyfiką stworzonej egzystencji człowieka. Istotnym aspektem analizy postawy wiary jest możliwość jej racjonalnego uzasadnienia. Omawiając problem wiarygodności „Bożego Słowa”, autor sięga m.in. do tradycyjnych kryteriów: cudu i proroctwa. Dość oryginalne wyjaśnienie zagadnienia wiarygodności zawiera także godną uwagi interpretację pojęcia i genezy fideizmu i racjonalizmu. Autor nie pominął także klasycznej relacji wiara — rozum. Dwa ostatnie kręgi poruszanych zagadnień dotyczą możliwości naukowego uprawiania teologii oraz praktycznej obecności wiary w autonomicznych strukturach społeczno-politycznych.

Ogólnie rzecz ujmując, można powiedzieć, że całość stała treść wszystkich trzech części dzieła P. Knauera pozostaje w funkcjonalnej łączności z podstawowym zadaniem teologii fundamentalnej, jakim jest uwiarygodnienie „Bożego Słowa”. Autor reprezentuje te współczesne tendencje, które problem wiarygodności chrześcijańskiego objawienia łączą przede wszystkim z jego treścią. Objawione treści wyjaśniają człowiekowi sens (prawdę) jego historycznej egzystencji.

Rozumowanie P. Knauera nie krąży na przedpolach dogmatyki, lecz wchodzi wprost do środka jej fundamentalnych tajemnic. Autor wychodzi z założenia, że treść „Bożego Słowa”, na którą składają się historyczne „verba et gesta”, jest w stanie sama się uzasadnić i nie jest skazana wyłącznie na kryteria zapożyczone z filozofii czy innych dyscyplin naukowych. Sama bowiem treść „Bożego Słowa” stanowi fundamentalne kryterium wiarygodności chrześcijańskiego objawienia.

Trzeba przyznać, że autorowi udało się ująć poruszoną różnorodność zagadnień w dość przekonywującą, logicznie zwartą całość. Choć można by od razu postawić sobie pytanie: Czy ta zwartość nie jest tylko pozorna? Czy tego rodzaju zwartości nie ułatwia sama forma dzieła, która, jako „zarys”, umożliwia swoim rozumowaniom chodzenie po wierzchołkach gór lodowych, bez zajmowania się olbrzymimi masami problemów zanurzonych w morzu pytań, wątpliwości i kontrowersji?

Dokładniejszego rozpracowania wymagałaby również, wykrywalna w problematyce wiarygodności „Bożego Słowa”, teza o hermeneutycznej samowystarczalności wiary. Szukanie uzasadnienia wiary w samej wierze może rodzić podejrzenie zbliżenia się do pozycji fideistycznych (por. H. Wagner, *Einführung in die Fundamentaltheologie*, Darmstadt 1981, 46). Można by także w tym kontekście postawić pytanie: W jakim stopniu tego rodzaju stanowisko zainspirowane zostało protestancką myślą teologiczną? Wiadomo, że autor zainteresowany jest w szczególności sposobem teologiczną refleksją G. Ebelinga (por. P. Knauer, *Verantwortung des Glaubens — Ein Gespräch mit Gerhard Ebeling aus katholischer Sicht*, Frankfurt am Main 1969).

Pierwsze zdanie krótkiej „Przedmowy” informuje czytelnika, że autor powierza swemu podręcznikowi realizację zadania określonego w 1 P 3,15. Adresatem wiarygodnego przedstawienia wiary chrześcijańskiej ma być świat „naszych czasów”. Wiemy, że do tego samego adresata zwracają się także inne współczesne modele teologii fundamentalnej. Modele te, godząc się na dogmatyczną bazę wyjściową, łączą swoje wiarygodne mówienie o chrześcijańskim objawieniu z dokładną analizą tożsamości tego adresata. Tego rodzaju troskę zauważyć można np. w teologiczno-fundamentalnej refleksji J. B. Metz. Wiadomo, że adresat współczesnej myśli teologicznej, świat „naszych czasów”, inspirowany epoką Oświecenia, ustawia się w nowych horyzontach teoretyczno-interpretacyjnych i praktyczno-transformacyjnych.

Można by się w tym kontekście zapytać, czy omawiane dzieło P. Knauera uwzględnia w należyły sposób te horyzonty. Czy potraktowało z odpowiednią uwagą takie problemy „naszych czasów”, jak problem historii, wolności, transcendencji, relacji teorii do praktyki, społecznej formacji świata itd.? Czy projekt, w którym przeważa monolog wiary, ma szanse nawiązania konstruktywnego dialogu ze współczesnym światem? Czy nie podzieli on losu innych, znanych z historii myśli teologicznej projektów, którym dziś słusznie zarzuca się uproszczoną jednostronność i, w konsekwencji, brak komunikatywności?

P. Knauer, przebywając w Münster, pozostając w bliskim kontakcie z ośrodkiem tzw. „nowej teologii politycznej”, poszedł ostatecznie inną, własną drogą. Wyżej postawione pytania nie stanowią próby całkowitego zakwestionowania tej drogi. Podczas gdy po przeczytaniu innych, analogicznych prac odnosi się często wrażenie, że współczesne chrześcijaństwo ulega procesowi analitycznej atomizacji, praca Knauera akcentuje organiczną jedność i koherencję treściowej złożoności chrześcijańskiego światopoglądu. Krótkie, nieraz lakoniczne informacje kryją niewątpliwie wielki wkład pracy badawczej. Szereg nowych sugestii i zestawów może stanowić cenny punkt wyjścia do dalszych teologicznych poszukiwań.

Ks. Jerzy Cuda